

## UZASADNIENIE

### **Z. P. (1) oskarżony został o popełnienie czynu polegającego na tym, że:**

w nocy na 22 lipca 2016 roku w m. G. gm. S. woj. (...) po uprzednim wybiciu otworu w ścianie budynku sklepu spożywczo – przemysłowego włamał się do jego wnętrza, skąd dokonał kradzieży – wymienionych szczegółowo w akcie oskarżenia, co do ilości, rodzaju i wartości – artykułów spożywczych, alkoholu i papierosów, łącznej wartości 1720,93 złotych, czym działał na szkodę Gminnej Spółdzielni w S. oraz firmy ubezpieczeniowej „Warta,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk.

### **Sąd Rejonowy w Staszowie, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 roku, w sprawie II K 472/16:**

**I.** uznał oskarżonego Z. P. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

**I.** na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu Z. P. (1) w pkt. I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat;

**II.** na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego, tytułem środka kompensacyjnego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 1720,93 złotych na rzecz pokrzywdzonych (...) S.A. i Gminnej Spółdzielni (...) w S.;

**III.** na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżonego Z. P. (1) do informowania kuratora o przebiegu okresu próby poprzez telefoniczne informowanie kuratora co dwa miesiące o jej przebiegu;

**IV.** zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. kwotę 723,24 złotych, tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego Z. P. (2);

**V.** na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego Z. P. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwoty 180 złotych, tytułem opłaty i na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił go od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem w sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa.

### **Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony i jego obrońca.**

### **Oskarżony, nie precyzując zarzutów apelacyjnych, a co należy wnioskować na podstawie treści apelacji, zarzucił:**

**obrazę przepisów postępowania**, tj. art. 7 kpk i art. 171 § 7 kpk, poprzez dowolną ocenę złożonych przez niego wyjaśnień oraz zeznań świadków, w tym jego syna A. P., a to przede wszystkim wobec niesłusznego uznania za wiarygodne twierdzeń zaprezentowanych przez nich w toku postępowania przygotowawczego, w sytuacji gdy zostały one wymuszone i zasugerowane przez osoby przesłuchujące, jak również wobec nieuwzględnienia wyników opinii osmologicznej, co miało wpływ na treść wyroku, jako że skutkowało niezasadnym przypisaniem oskarżonemu zarzucanego mu czynu.

Formułując wniosek apelacyjny, oskarżony wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### **Obrońca oskarżonego zarzucił wyrokowi:**

**I. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść:**

**a.** poprzez błędne ustalenie, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji gdy oskarżony w chwili zdarzenia nie znajdował się w tym miejscu, gdzie doszło do jego popełnienia i nie popełnił tego czynu;

**b.** poprzez błędne ustalenie, że oskarżony byłby w stanie dopuścić się zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy z uwagi na wiek i stan zdrowia, a w szczególności wypadek oskarżonego z 1990 roku i doznany uraz kręgosłupa, oskarżony nie byłby w stanie dokonać zarzucanego mu czynu zabronionego;

**c.** poprzez błędne ustalenie, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, w sytuacji gdy podczas przeszukania oskarżonego, syna oskarżonego oraz należącego do syna oskarżonego pojazdu WV S. nie ujawniono żadnych przedmiotów, które mogłyby pochodzić ze sklepu (...) w G., jak też żadnych przedmiotów które mogłyby posłużyć do popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu zabronionego;

**d.** poprzez błędne ustalenie, że ze sklepu (...) w G. w dniu 22 lipca 2016 roku skradziono przedmioty wskazane w treści aktu oskarżenia, w sytuacji gdy nigdy nie dokonano weryfikacji, czy przedmioty te faktycznie znajdowały się w sklepie we wskazanym dniu m.in. poprzez wykazanie za pomocą dokumentów księgowych przez pokrzywdzoną, że wskazane przedmioty faktycznie znajdowały się w sklepie.

## **II. Obrazę przepisów postępowania, która miała bezpośredni wpływ na treść wydanego wyroku:**

**a.** art. 202 § 1 kpk, poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów w celu sporządzenia opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, który w treści wyjaśnień na terminie rozprawy w dniu 29 listopada 2017 roku, wskazał że leczy się neurologicznie na kręgosłup;

**b.** art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i niewłaściwe przyjęcie ze m.in. zeznania świadków przesłuchanych w toku postępowania tj. D. Z. (1), K. R. (1), D. F. i A. P. (1) potwierdzają sprawstwo i winę oskarżonego, w zakresie zarzucanego mu czynu zabronionego;

**c.** art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii osmologicznej (k.110), mechanoskopijnej (k.66) oraz śladów traseologicznych, które to dowody nie tylko nie potwierdziły sprawstwa oskarżonego, ale bezpośrednio wykluczyły obecność oskarżonego na miejscu gdzie doszło do popełnienia czynu, a tym samym sprawstwo oskarżonego;

**d.** art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego, który wyjaśnił iż nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu oraz wyjaśnił że pierwotne przyznanie się do winy wynikało ze złego stanu zdrowia oskarżonego i chęci opuszczenia policyjnego aresztu, przy czym oskarżony wyjaśnił iż treść wyjaśnień jakie złożył została mu przedstawiona podczas przesłuchania przez przesłuchującego;

**e.** art. 624 § 1 kpk i art. 627 kpk poprzez obciążenie oskarżonego kosztami postępowania w zakresie opłaty, w sytuacji gdy oskarżony nie posiada źródła dochodów i nie jest w stanie ponieść kosztów postępowania nawet w minimalnym zakresie.

Podnosząc takie zarzuty, skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu zabronionego.

## **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

W wyniku rozpoznania wniesionych w sprawie apelacji, jedynie zarzut obrazę art. 624 §1 kpk, podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego, uznać należało za zasadny. W pozostałym zakresie, apelacje, które – co należy w tym miejscu zaznaczyć - z uwagi na ich podobieństwo, jeśli chodzi o istotę zarzutów, koncentrujących się przede wszystkim na dowolnej ocenie zgromadzonych dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi, co do sprawstwa oskarżonego, postanowiono omówić łącznie w niniejszym uzasadnieniu, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Dla łącznego omówienia obu apelacji, koniecznym stało się jednak uporządkowanie materii podlegającej analizie, w związku z zarzutami sformułowanymi w punktach II i III **apelacji obrońcy oskarżonego**. W odniesieniu do tej też apelacji stwierdzić należało przede wszystkim, że:

**1.** Zarzuty obrazy **art. 4 kpk** (pkt. III ppkt b-d) bez wątpienia nie zasługiwały na uwzględnienie. Przypomnienia bowiem wymaga, iż art 4 k.p.k. statuuje ogólną regułę postępowania nakazującą sądowi orzekającemu dochowanie wymogu obiektywizmu i jako taka nie może stanowić samodzielnej podstawy zaskarżenia. Dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy art. 4 kpk nie wystarczy więc ogólne stwierdzenie co do braku obiektywizmu, opierającego się wyłącznie na subiektywnym odczuciu strony postępowania karnego, w szczególności wynikającym z odmiennej niż sąd oceny materiału dowodowego. O braku obiektywizmu sądu I instancji, można by więc mówić tylko wówczas, gdyby przez naruszenie określonych norm nakazujących lub zakazujących sąd ten działał na niekorzyść strony postępowania (w tym wypadku oskarżonego) lub w sposób wyraźny faworyzował jedną ze stron. W konsekwencji tego, samo jedynie odwołanie się do treści art. 4 kpk, tak jak to ma miejsce w tym przypadku, bez wskazania naruszenia innych konkretnych przepisów, mających dowodzić obrazy ogólnej zasady procesu karnego, wskazanej w art. 4 kpk, z istoty swej nie mogło być skuteczne.

**2.** N., przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, jest też podniesienie przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy **art. 202 § 1 kpk** (pkt III ppkt a apelacji). Nie sposób bowiem nie zauważyć, iż przepis ten ma zastosowanie jedynie w przypadku zaistnienia przesłanek do dopuszczenia dowodu z opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Te zaś wynikają z zestawienia przepisów art. 79 § 1 kpk i art. 202 § 5 kpk, z których to wynika iż przesłankami dopuszczenia takiego dowodu są uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego w dacie czynu, jego aktualnego stanu zdrowia, a także związanej z tym stanem zdolności do udziału w postępowaniu oraz prowadzenia samodzielnej i rozsądnej obrony. Skoro więc w sprawie, tak jak to ma właśnie miejsce w niniejszym przypadku, nie ujawniły się jakiegokolwiek przesłanki, które skutkowałyby zaistnieniem wątpliwości, o jakich wyżej mowa, to oczywistym jest iż brak było podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłych psychiatrów, celem ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Powodem do takiego postąpienia, co należy podkreślić kategorycznie, bez wątpienia nie mógł być – wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego – fakt, iż Z. P. (3), co wynika z jego oświadczenia złożonego na rozprawie, „leczy się neurologicznie na kręgosłup”.

**3.** Co do zarzutów obrazy przepisów postępowania tj. **art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk** (punkty III ppkt b-d apelacji obrońcy), to wskazać należy przede wszystkim, iż tak skonstruowane zarzuty (przy uwzględnieniu także argumentacji przedstawionej na ich uzasadnienie) faktycznie są wewnątrznie sprzeczne. Słusznie bowiem podnosi się w orzecznictwie, iż nie można łącznie postawić zarzutu naruszenia art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk. Jeżeli bowiem skarżący kwestionuje ocenę dowodów co do ich wiarygodności, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 § 2 kpk, lecz art. 7 kpk. Natomiast gdy skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, zarzucając że sąd nie rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego albo że takich wątpliwości nie powziął, choć po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia korzystnej dla oskarżonego, to powinien postawić zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk (por. np. D. Świecki: Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych, Warszawa 2014, s.148, Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych, wydanie 3 Wolters Kluwer s.331-332). Jak więc z tego wynika, przepisy art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk mają charakter rozłączny, również jeżeli chodzi o sposób konstruowania zarzutów apelacyjnych. W istocie bowiem odwoływanie się do art. 5 § 2 kpk byłoby uzasadnione tylko wtedy, gdyby pomimo wyczerpania wszelkich środków dowodowych oraz dokonania ich oceny na zasadach i w granicach art. 7 kpk, nadal istniały niedające się usunąć wątpliwości, które wymagałyby interpretacji na korzyść oskarżonego. To zaś zakłada ze swej istoty – co tutaj nie ma przecież miejsca - akceptowanie przez skarżącego dokonanej w sprawie oceny materiału dowodowego.

Skoro tak, to – mając na uwadze treść zarzutów apelacyjnych, opisanych w punktach III ppkt. b,c,d - przyjąć ostatecznie należało, iż ich przedmiotem jest w istocie obraza przepisu postępowania tj. art. 7 kpk (w połączeniu z obrazą art. 410 kpk), mająca polegać na niepełnej, wybiórczej, a więc dowolnej ocenie zgromadzonych dowodów, w tym przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zeznań świadków D. Z., K. R., D. F. i A. P., jak również dowodów z opinii osmologicznej, mechanoskopijnej i traseologicznej.

Jeśli powyższe uwagi uzupełni się nadto stwierdzeniem, iż opisane w punkcie II apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty, jako mające stanowić konsekwencję obrazy przepisów postępowania, nie powinny w ogóle być sformułowane jako odrębne zarzuty (zarzut odwoławczy winien mieć charakter pierwotny, a nie wtórny/następczy), lecz powinny posłużyć jedynie dla wykazania, zgodnie z wymogiem art. 438 pkt 2 kpk, że obraza przepisów postępowania, o jakiej wyżej mowa, mogła mieć wpływ na treść wydanego wyroku, to oczywistym stało się, iż przedmiotem analizy i rozważań Sądu Odwoławczego, w związku z apelacją tak oskarżonego, jak i jego obrońcy, wniesionymi w tej sprawie, musiało być w istocie odniesienie się do zarzutów obrazy art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 171 § 7 kpk, art. 624 § 1 kpk i art. 627 kpk.

**4.** Wynikające z obu apelacji zarzuty obrazy **art. 7 kpk i art. 410 kpk**, kwestionujące ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Odwoławczego, nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd I instancji, wbrew twierdzeniom skarżących, przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe, co do zasady, w granicach wyznaczonych potrzebami tej sprawy, w sposób dostatecznie wnikliwy i pozwalający na poczynienie ustaleń pewnych i nie budzących żadnych wątpliwości.

Oceny tej nie zmienia także fakt zaistnienia po stronie Sądu I instancji pewnych uchybień, nierzutujących jednak na treść orzeczenia, a związanych z błędnym wskazaniem – w uzasadnieniu wyroku – jakoby do włamania miało dojść w dniu 22 lipca 2016 roku około godziny 14.00 (k.247), zaś do ujawnienia tego faktu w dniu 23 lipca 2016 roku o godz. 6.55 (k.247v), podczas gdy zdarzenie zostało ujawnione ok. godz. 7.00 w dniu 22 lipca 2016 roku (por. k.4), zaś już od godziny 8.25 tego dnia przeprowadzano oględziny miejsca włamania (k.6-9). Wątpliwości nasuwać może także ocena zeznań świadka A. P. (1), w części w jakiej dano mu wiarę, co do braku chociażby tylko wiedzy na temat przedmiotowego włamania, nadając także nadmiernego znaczenia kwestii wspólnego spożywania przez niego alkoholu z oskarżonym (k.251-251v).

Co jednak najistotniejsze, w niniejszej sprawie, to fakt iż Sąd Rejonowy w pełni zasadnie, za podstawę ostatecznie poczynionych ustaleń faktycznych, w części dotyczącej udziału i roli Z. P. w krytycznym zdarzeniu, przyjął wyjaśnienia tego oskarżonego, złożone w toku postępowania przygotowawczego. Za takim postąpieniem, wbrew zarzutom obu apelacji, niewątpliwie przemawiała treść wyjaśnień Z. P. (k.52), w których opisał nie tylko fakt poruszania się w tym czasie samochodem WV S. o nr. rej. (...), ale także okoliczności i sposób w jaki dostał się sklepu, wykorzystane do tego narzędzia, rodzaj skradzionych rzeczy, sposób ich wywiezienia, przyznając także fakt pozbycia się użytych podczas włamania łomu i przecinaka.

Co ważne wyjaśnienia te oskarżony podtrzymał także podczas kolejnej czynności procesowej tj. w dniu 11.08.2016 roku, będąc przesłuchiwanym przez prokuratora (k.62). Ta ostatnia okoliczność nabiera zresztą szczególnego znaczenia w kontekście zarzutów oskarżonego, podniesionych w apelacji, z których wynika jakoby wyjaśnienia w których przyznał się on do winy, miały być niejako wymuszone przez policjanta obietnicą opuszczenia przez niego aresztu, czy też – co z kolei oskarżony podnosił przed Sądem (k.216) – miały mu zostać zasugerowane („na policji podano mi scenariusz jak mam zeznać i zrobił to przesłuchujący” –k.216). Już więc przebieg opisanych czynności, w połączeniu z tym iż były one przeprowadzane przez różne podmioty procesowe, zarzut rzekomego naruszenia przepisu art. 171 § 7 kpk, czyniły bezzasadnym. Podobne twierdzenia oskarżonego, zaprezentowane przez niego na rozprawie (k.215v), potraktować należało także jako efekt podjęcia bardzo nieudolnej próby obrony. Wniosek taki jest tym bardziej uzasadniony, iż wersja zaprezentowana przez Z. P. (1) podczas rozprawy, odnosząca się do przyczyn jego obecności w G., a związana z tym że miał źle się poczuć („syn kierował samochodem, ...przejechaliśmy może 300 metrów...zatrzymaliśmy się na tej drodze polnej cały dzień” - k.215v), pozostawała w sprzeczności nawet z zeznaniami A. P. (1), złożonymi w toku dochodzenia i podtrzymanymi przez niego na rozprawie (k.55-56, 229), z których wynika iż nie przebywał nieprzerwanie z oskarżonym, jako że ten już po wylegitymowaniu ich przez policję, pozostawić go miał w „jakimś miejscu” i wrócił po niego dopiero po upływie pewnego czasu.

Akceptując stanowisko Sądu Rejonowego, który w zakresie sprawstwa oskarżonego, oparł się na jego wyjaśnieniach, złożonych w toku postępowania przygotowawczego, nie bez znaczenia – a to przede wszystkim z uwagi na (wynikające z obu apelacji) zarzuty niewłaściwej oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków - jest podkreślenie, iż wersja zdarzeń przedstawiona przez Z. P. (1) w dochodzeniu, w części dotyczącej jego obecności, w dacie czynu i w okresie go

bezpośrednio poprzedzającym, w miejscowości G., jak również przemieszczania się samochodem WV S. o nr. rej. (...) (należącym do syna oskarżonego), znalazła pełne potwierdzenie w zeznaniach świadków K. R. i D. F.. Świadkowie ci zgodni byli bowiem co do tego, iż w dniu poprzedzającym włamanie do sklepu, samochód ten widzieli w niedalekiej odległości od tego sklepu, zaś D. F. sprecyzował nawet, iż było to ok. godziny 21-22 ej, co zresztą koresponduje również z - potwierdzonym przez oskarżonego („w godzinach wieczornych lub nocnych ja i mój syn byliśmy legitymowani przez policjantów” –k.52) i niespornym także w świetle notatki urzędowej (k.15) – ustaleniem, iż około północy samochód, którym jechał oskarżony i jego syn był zatrzymywany przez policjantów do kontroli drogowej. Co ważne to fakt, iż świadkowie K. R. i D. F. nie mieli żadnych wątpliwości co do tego, iż pojazdem poruszało się dwóch mężczyzn, co w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniem jego syna, z których to nie wynikało by ktokolwiek poza nimi, w tym czasie, jeździł tym samochodem, czyniło absolutnie logicznym wniosek, iż jednym z tych mężczyzn musiał być oskarżony, zaś drugim jego syn.

W świetle przytoczonych wyżej argumentów, twierdzenia obrońcy oskarżonego (k.267v), co do tego jakoby brak było podstaw do jednoznacznego przyjęcia, że świadkowie widzieli samochód należący do syna oskarżonego (tym bardziej że podali jego numery rejestracyjne), a także by jednym z mężczyzn w samochodzie był oskarżony, ocenić należało za absolutnie nietrafne.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż także wyjaśnienia oskarżonego, w części dotyczącej sposobu dostania się do sklepu, przełamania zabezpieczeń, oraz użytych narzędzi, które to okoliczności – z uwagi na ich specyfikę, na co zasadnie zwrócił uwagę także Sąd I instancji – znane mogły być jedynie sprawcy czynu, zostały także zweryfikowane poprzez zestawienie ich z wynikami oględzin miejsca zdarzenia (k.6-7), zeznaniem świadka D. Z. (k.3-4, 216v) oraz treścią opinii z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych (k.66-68), z której to wynika, iż ślady pozostawione na odłupanym fragmencie części pustaka, pochodzącego ze ściany tylnej sklepu, istotnie mogły pochodzić od łomu, czy też przecinaka.

Mając więc na uwadze powyższe argumenty, twierdzenia obrońcy oskarżonego, z których wynika jakoby treść opinii mechanoskopijnej nie potwierdzała sprawstwa oskarżonego, należało uznać o tyle za nieprecyzyjną, iż o ile faktycznie sama tylko ta opinia nie pozwalała na poczynienie ustaleń jednoznacznie pewnych, o tyle już zestawienie jej z innymi, wcześniej omówionymi dowodami, w tym wyjaśnieniami oskarżonego z dnia 10 sierpnia 2016 roku (k.51-52), na takie ustalenia w pełni pozwalało.

Nie jest przy tym także absolutnie prawdą – jak sugeruje to wprost obrońca oskarżonego (k.267) - jakoby opinia osmologiczna (k.110 – 114) oraz co do śladów traseologicznych, miały wykluczyć sprawstwo oskarżonego. Jeśli chodzi bowiem o opinię osmologiczną, to niestwierdzenie zgodności zapachowej pomiędzy materiałem dowodowym a porównawczym, pochodzącym od oskarżonego, oznacza jedynie brak pozytywnego dowodu, co nie jest absolutnie równoznaczne z zaistnieniem dowodu wykluczającego sprawstwo. Z kolei, co do śladów traseologicznych, to faktycznie ich zabezpieczenie pozostało bez znaczenia w sprawie skoro – wobec twierdzeń oskarżonego o wyrzuceniu butów („to samo zrobiłem z butami, gdyż obawiałem się, że mogły gdzieś zostać moje ślady” –k.52v) – w tym zakresie nie sporządzono żadnej opinii. Na marginesie zauważyć należy, iż zakres przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, nie był przez strony kwestionowany (por. k.229v).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, na pełną akceptację zasługiwało także stanowisko Sądu Rejonowego, w zakresie w jakim ustalenia co do rodzaju, ilości i wartości skradzionych rzeczy oparto na zeznaniach świadka D. Z. (1) (k.3-4,24-25, 216v), tym bardziej iż zostały one poparte wyliczeniami poczynionymi na podstawie inwentaryzacji towaru, zaś skarżący nie wskazali żadnej konkretnej okoliczności, która uznanie tego dowodu za wiarygodny mogłaby podważyć.

Przeciwko trafności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia nie mogło przemawiać także, nie ujawnienie podczas przeszukania oskarżonego, jego syna oraz samochodu z którego korzystali w dacie zdarzenia, żadnych przedmiotów pochodzących z kradzieży, czy też wykorzystanych podczas włamania, skoro czynności przeszukania przeprowadzone

były kilkanaście dni po krytycznym zdarzeniu (k.38-46), zaś narzędzi użytych podczas przestępstwa oskarżony miał się pozbyć „wyrzucając je gdzieś po drodze” (k.52).

Akceptując stanowisko Sądu I instancji, w części dotyczącej uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego oraz korespondujących z nimi, wyżej opisanych dowodów osobowych, w postaci zeznań świadków K. R., D. F. i D. Z., a odnoszących się do udziału i roli samego Z. P. (1) w przypisanym mu czynie, w tym miejscu koniecznym wydaje się jednocześnie zasygnalizowanie, iż poważne wątpliwości Sądu Odwoławczego budzi zasadność oceny wyjaśnień Z. P. i zeznań A. P., skoro z jednej strony uznano za niewiarygodne (tak k.249v) wyjaśnienia oskarżonego, z których wynika jakoby miał pozostawić syna w innej miejscowości (czemu przeczą zresztą także zeznania K. R. i D. F.), a z drugiej strony dano wiarę A. P. (1), w zakresie w jakim stwierdził, jakoby miał zostać – w bliżej nieokreślonym miejscu – wysadzony przez oskarżonego z samochodu i nie wie co on w tym czasie robił (tak uzasadnienie k.251). Trudno sobie także wyobrazić, by A. P. (przy którym to zresztą kilkanaście dni po zdarzeniu zabezpieczono znaczną kwotę pieniędzy – k.46) mógł nie zauważyć w samochodzie licznych przedmiotów pochodzących z kradzieży, jak sugerował to oskarżony, czy też nie zwrócić uwagi na tak charakterystyczne narzędzia jak łom, czy przecinak. Ten jednakże wątek zdarzenia został tutaj – co należy wyraźnie podkreślić – zasygnalizowany tylko ubocznie, skoro zgodnie z zasadą skargowości kwestia odpowiedzialności A. P. (1) nie jest w ogóle przedmiotem niniejszego postępowania.

Mając na uwadze powyższe, a nadto uwzględniając fakt, iż wobec oskarżonego orzeczona została kara pozbawienia wolności odpowiadająca nie tylko minimum ustawowemu, ale nadto z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co niejako dezaktualizuje kwestię oceny tej kary z punktu widzenia jej ewentualnej rażącej surowości, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, dokonując jedynie jego zmiany w części dotyczącej nałożonego obowiązku naprawienia szkody.

W sytuacji bowiem gdy Gminna Spółdzielnia (...) uzyskala w ramach ubezpieczenia, od (...) S.A., kwotę odpowiadającą wysokości skradzionych rzeczy (tak. k.153), to oczywistym jest, iż środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody winien być orzeczony wyłącznie na rzecz zakładu ubezpieczeń.

**5.** Za słuszny uznano, w przedmiotowym przypadku, **zarzut obrazy art. 624 § 1 kpk**, związany z obciążeniem oskarżonego częścią kosztów sądowych poniesionych w sprawie, w sytuacji gdy stan majątkowy, rodzinny i możliwości zarobkowe (będące zresztą podstawą ustanowienia oskarżonemu obrońcy z urzędu na podstawie art. 78 kpk) dowodzą iż ich uiszczenie – przy uwzględnieniu także obciążenia finansowego, związanego z obowiązkiem naprawienia szkody – byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe. To też skutkowało stosowną zmianą wyroku także w tej części.

Orzeczenie oparto na przepisach art. 425 kpk, art. 437 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 2 kpk (a contrario) i art. 456 kpk.

O kosztach należnych obrońcy z urzędu orzeczono na podst. § 4 ust.3, § 17 ust.2 pkt 4 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 roku, w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, przy czym na kwotę 735,92 złotych, składa się wynagrodzenie za udział w postępowaniu odwoławczym w wysokości 616,92 złotych (kwota 516,60 złotych, powiększona o 20%, za kolejny termin rozprawy) oraz 116 złotych, z tytułu poniesionych wydatków.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, należnych za postępowania odwoławcze, uznając iż za takim rozstrzygnięciem, niezależnie od wcześniej wskazanych argumentów, przemawiają także względy słuszności.

SSO Alina Bojara